43394
I Mag. St. Dr.

1 fl.

1896. IX. 35.

Lubiecki Paweł

Książka bardzo potrzebna każdemu człowiekowi do uchronienia się od Morowego powietrza.

Leszno, Vetters 1653. w 4ce

Brak tytułu, drugiej karty

[illegible] cała

ark. D4.

Zb.

411

~~Medyc. pol. 5102~~

1896. IX. 35

byrwszy/ zbliżam się pod protectią W. M. M. P. iáko do Pátronki z małą pracą moią/ ktorą z rożnych Authorow zebrawszy *de evitáda pestilentia* pod zacnym imieniem W. M. M. P. wydałem/ słusznie się było poważyć/ przybrawszy Phæbusá w Kompanią k sobie/ lubo też *Terpsichore*, ktora się często vnośi wesołośćią swoią po gornych *circumferentiách* Niebios/ nic niedbáiąc *contra mordaces Zoilorum impetus*, y wybiegáć lotnymi Końmi *Pegasa* po *Architectora* ná Gorę Ziemską/ ktoryby *instrumentem* rozumu ná Kolumnie Swietno Diámentowey misterzowskim Kunsztem á niedośćigłą imprezą ludzką/ y wdźięcznym ábrysem mogł co konsztownieyszego nád moię lichą ramotę *imprimere*, iednák y przez leczenia náuki bárzoby pospolitemu ludowi/ lub prostymi żołmi nic dobrze było/ á ponieważ ią mamy od sámego Stworce Niebá y Ziemie według *Eccl. 38. Dominus creavit medicinã & prudens Homo non contemnit eam*, záwsze byłá náuká leczenia wźięta v ludu pospolitego y záchowána/ albowiem to o niey było rozumienie/ że nie od ludźi/ ále od Bogá byłá wynaleźioná/ gdźie mowi Apollo v Owidiuszá:

Inventum Medicina meum est opifexq; per orbem,
Dicor & Herbarum subiecta potentia nobis.

Luboć to ieden *Poeta* napisał/ że

Nil est sub Orbe perpetuum datum
Omnia mortali mutantur lege creata.

Wiemy to

Jednák

Temporibus Medicina valet, data tempore prodest
Apto; non apto sæpè necare solet.

45334

Szánował tę náukę *Antigonus*, ktoremu *Erasistrato*, iż Syná iego vleczył/ 60. tyśięcy czerwonych złotych zá to mu dárował: szánowáł y *Honorius*: kiedy *Thadeo Florentino* Lekárzowi swemu przez cáły czás chorobey swojey/ ná káżdy dźień 50. czerwonych złotych płáćił: szánowáli tegoż *Thadeum* y inszy Pácienci/ ábowię ilekroć go do śiebie *extra mœnia Urbis* záćiągáli/ *ordinarie* záwżdy 50. czerwonych złotych zá drogę dáwáli: szánował y Ludwik XI. Krol Fráncuski ná imię *Cothierum* ktoremu zá *curatia*, choć był vmárł 4. tyśiące czerwonych złotych odliczyć y oddáć roskazał zá żywotá swego: szánował *Carolus Dux Burgundiæ* ktory zá iedne *Recepte Unguentum* pámięć náprawuiącego *Angelo cuidam Medico* dźieśięć tyśięcy złotych odliczył/ też rozumię że y tych lat w Koncepṫách przysłowych á vważnych ludźi iest *in observatione*, z ktorą się ia iáko naypilniey do łáski W. M. M. Páni oddáię.

W. M.

PAWEŁ Z. LUBIJECKI. C. P.

Wieluby mi potrzeba Historykow wymieniáć, dla czego PanBog kárał lud Morowym powietrzem, iednak żadnych rozwłok álbo zábaw pisáć się nie poważę, bo *Qui explicat morbum, plus cruciat & offendit quam reficit.* Snadne uznanie, gdy Pan Bog ma káráć morowym powietrzem, tedy bywaią ná niebie widywane rozne Constellacye, Comety, Phenomena, Chasmata y rożne meteora, záćmienie Słońcá y Xieżycá, pluty y wiátry, częste kwitnienie drzew nie w swoy czas, nie pomiarkowanie lata y zimy, Głod, Woyna, Powodz: wszytkie te rzeczy pokazuią śię przed przyśćiem powietrza morowego. Pisze Jan Benedictus iż Woda, Baba rzeczona, ktora idźie pod Rabstynski zamek pięć mil od Krakowa, gdy ta rozleie, pewny głod, potym powietrze przypada. Tu rada iest zdrowa z rożnych y doświádczonych wewszem biegłych lekárzow, że nie niema być zdrowszego y pożyteczniéyszego, iako odmienienie powietrza, to iest, mieysca: przytym położyli tę sentécyą, *Ocius hinc fugito, longè tardeq; redito*: rozumie że wiáry nic tym nie narusza, gdyżem czytał (*Gen. 2.*) że *fuga mortis non est uitiosa, si non fiat contra charitatem proximi*, iednak to nie wádźi przypomnieć co Hipp. mowi. *Cessante enim morbi causa cessabit effectus*, iakoby rzekł, ieżeli z grzechu cho-

robę

robę ćierpiſz do duchownego lekárzrá wprzod śię ućiekay, á potym do lekárza ćiáła: Tu śię opiſuie ſpoſob áby człek zoſtał wolny od zarázy P.M. niżeli z domu wynidźie wźiąć Dryakwie przędnicy á trochę Aquę uitæ popić: Kwiat muſzkatołowy dobry trzymać w uſtach, drudzy to czinią że weźmą czerwony złoty y roſpalą go kilkakroć a gaſzą w winie; to wino wypiwſzy wolni od zarázy, lecz to wiedz abyś nie wychodźił ná dwor aż słońce wznidźie, á gdy słońce zachodźić ma, zawieráć gmachy, mieſzkánie twoie okurzywſzy dębowym liściem.

Albertus *lib.* 2. proſtemu ludowi radźi cybulę uwierciáwſzy iednę głowkę, czoſnku drugą, á liſtkow rucianych przydać, uwiercić iák maſło, á tego niech zażywáią niżeli maią z domu wyniść po troſze. Piſze Ariſtotel, áby w te czáſy ryb nie iádáno z ſtoiących wod, iáko Karpiow, Węgorzy y Linow: Y to potrzeba, áby się lud nie fraſował, ani zámyſláwał, bo iezeli z ſámey imagináciey Kokoſz wyleźie śiedząc ná iáycach węże, gdyby kdo węża wſadźił w ſkláną fláſzę á oná nań patrzyła; dalekoby człowiek z fraſunku y z apprehenſyi prędźi umarł: przeto, záwſze trzeba być weſołym, ufáiąc Panu Bogu mocnie.

Omanowego korzenia prochu kto záżywa z ráná z piwem álbo z winem, oſobliwie służy ſercu, że zadney pary ſmrodliwey nie dopuśći, tákże też wodka niewymowney ieſt mocy.

Wodka z niezrzáłych orzechow (piſze Gaudentius Merulá) bárzo użyteczna pijąc ią z raná.

W tych chorobách nayprzednieyſzá ieſt rzecz Womit, potym pot, po ktorym pocie w tey pośćeli więcey nie ſypiay, luboć nie káżdy pot zdrowie przynośi, iednak w tych cząśiech ieſt użyteczny dobrze, też częſto ćiepłą wodą dźiąſła y uſta wymywać, áby śię iad mogł rozchodźić.

Napoy ktory pot przywodźi w te czaſy; wźiąć korzeniá Chiny trzy łoty, Gwaiaku cztyry łoty, Skorek támaryſzkowych dwa łoty, korzeniá dźięgielowego, pul łota, opilkow ſubtelnych rogu ieleniego dwa łoty, iagod iałowcowych łot, to włożić w ſlány ſtatek, ktoryby mogł w śię wźiąć dwánáśćie funtow wody, nálać zdroiowey wody funtow ośm, dygerowáć cáłą noc w popiele ciepłym. Rano wárzyć w kotle wody, wſtawiwſzy ten ſtátek z tymi ingrediencyámi, áż niech wywrá do połowice, co zá ſześć godźin będźie. Potym przecedźić dwa razy, łotow 12. cukru rożanego przydáć, y dryakwie rowne częśći, á dać ná raz tego liquoru łotow 14. álbo 16. przywiedźie pot, y vzdrowi.

Wodká náwſzelákie Febry y goraczki powietrzne.

Wźiąć korzenia Karczykowia, to ieſt, tormentillæ, korzenia wołowego ięzyká, to ieſt Buglosſæ, korzenia Skurzuniri, to ieſt wężowego Mordu, korzenia ſzczawiowego, latinè Skorzoneræ, iednego iák y drugiego po dwá łoty. Dryakwie Alexandrinſkiey cztery czasy gdy ſłońce ieſt podobne krwi czerwone, co zna-

łoty, Soku limoniowego, Wodki ptaszey ruty, to iest Fumariæ, wodki Koźiey brodi, to iest Barbæ Caprinæ, Wodki Bernardynkowey, to iest Cardi Benedicti, Wodki Centuriey mnieyszey, to iest Aq. Centaurei minoris, każdey z osobna po ośmi łotach: Ziela Kosnieczkowego, to iest Scordei pultora łota, moczyć to przez cztyry dni, potym distilować możnali rzecz w szklanym naczyniu y do potrzeby schować, bárzo iest użyteczna ná wszelakie y zaraźliwe, albo przyrzutne febry powietrzne, dáwszy iey wypić choremu ośm łotow na raz, nakryć go áby śię po niey iák naylepiey spoćił. Y to iest doświadczona rzecz, że kiedy kto rozpáli kamień żelazny á mokrz nań puśći od zdrowego człowieka, żeby tą parą dobrze śię podkurzył w ćiepłym mieyscu, rozrywá wszytkie powietrzne zarázy. Włoskie orzechy kto po rybach ie, zá dryakiew mu stanie. Chronić śię maią mleka, śmietan, syrow młodych áni názbyt tłustych rzeczy. Owoce doyrzáłe dobre są do iedzenia, Limonie y Kapary dobre, iednák słodkie rzeczy wszelákie w mor szkodzą, Bedlek tákże grzybow strzec śię. Czasow gorących gorczyce, czosnku, łuku zaniechay, Sałata dobra, podrożnik álbo salsa sczawiku. Napoy Panom może być wino y piwo dobre, ále ubostwu woda kryniczna dobra przewarzona z bobkiem.

Ná początku Wiosny álbo ná początku Jeśieni rado śię wszczyna powietrze, y lećie to rado śię nieći, w owe

 oczy

czy ſkáźitelność powietrzá, ſkąd ná lud te zárazy ſpadáią, gdy wężow, much álbo iákich nieznáiomych rzeczy, t. i. robactwá námnoży śię, co śię rodźi z niczego inſzego, iedno z zárázy powietrzney, co przychodźi z zbytnych wilgotności źiemnych, y powietrznych; gdy gniazdá ſwe ptáſtwá roznoſzą y iaycá wyrzucáią, co naprędzey to czyni Boćian, iuż śię káżdy może ſtáráć o ſwe zdrowie, ten ptak znak ma że ná głod álbo ná powietrze záwſze iáie wyrzuca z gniazdá, Ná urodzay y ná tánie látá, wyrzuca iedno z gniazdá ptáſze, według świadectwá, *Seuera, lib.* 12. *de Peſte*, ktory zá ſekret Arábſkim ięzykiem nápiſał ná przećiw powietrzu morowemu tę recepte; Niżeli máſz wyniść z domu, wźiąć Kamfory, włożyć ią ná wągiel roſpalony, y ten dym wźiąć przez vſta w śię, tákże ſzáty roſkazał Kamforą obkurzyć, gdyż iádow żadnych, áni ſzátá, áni ten w śię nie zachwyci, kto ták vczyni; co ieſt doświadczono w Olimpſkiey *inſule*. Roku 1211.

Przykazuie y to w te ſłowá, *Caveant ſibi tunc ſani à coitu, quia multum nocet in paſſionibus his membra principalia debilitando*: tákże rádźi tenże autor, áby żaden ná dwor nie wychodźił, poki Słońce nie oczyśći powietrzá;

Przyſpoſob śię á w drogę wędruy bráćie miły
W ſtrawę, á prędko vchodź, bo nic twoie śiły
Nie pomogą w powietrze, ták naydaley vchodź,
Radzęć ná zad do domu więc nie zaraz przychodź.

Cnoty

Nakoſztownieyſzym y nadoświadczeńſzym Balſamem polſkim názwáć go może, bo ſwoią mocą inſze *w*ſzytkie lekárſtwá przewyżſza, *w* Apoplexiey, to ieſt, *w* nagley śmierći y *w* Kadukuſ dla tego drudzy ſłuſznie go názywáią, dla iego niewypiſánych cnot, świętym oleykiem.

W Powietrze iedną kroplą z ráná y ná noc nozdrzá nátrzeć, á za tym żadne zárazy ſzkodźić nie mogą; iuż zárażonemu dáć go może 20. álbo 40. kropli z *w*odką oſtropeżową. Bárdzo ſłuży tym, ktorzy niebeſpiecznych głow boleśći boią śię, iáko ieſt, nagła śmierć, Paraliſz, Kaduk, bo ieśli go kto będźie záżywał *w* przynależytych *w*odkách, ná podobieńſtwo *w* ktorey tych, iáko ieſt *w*odka Bukwicowá, Lipowá, Lawendowá, álbo z Wiśni czarnych, iedne álbo kilká kropli, z raná zá czczego żołądká záży*w*áć, nic śię nie trzebá obawiáć ſtráſzney przygody tych chorob: dobrze też ſmárowáć kark tym oleykiem, tákże y nozdrzá.

Żyły ſuche álbo ktora częśći ćiáłá poczyna śię kurczyć, gdy tym oleykiem ſmárowáć będźieſz, iednák trzebá go z ktorą przynależytą máśćią mieſzáć.

Z *w*odką pietruſzczáną záżywány, kámień y zbyteczne ćieczenie vryny pędźi. Dźieśięć kropli ábo 20. z mieſzáć z *w*odką Bylicową álbo z Małmazyą, białeygłowie rodzącey dáć *w*ypić, porodźi ſnadnie.

Pomaga źimnym ſpadkom głownym, ktorzy tego záżywáią,y mozg vtwierdza. Kilką kropel nozdrzá y ſerdeczne dźiurki álbo pierśi námazáć, tym białym-głowom, ktore záduſzenie maćiczne, zátkania y zaſtanowienia żywotá máią, vśmierzá poruſzenie máćiczne

Też máią moc Morſelki z oleykiem Burſztynowym z Cukrem zmieſzáne, záżywáiąc iedne álbo 2.

Pomaga w oſłabiałośćiách śił y drzeniu ſercá.

W Febrách trzy krople wláć w wodkę Oſtropeſową przed przyśćiem Febry.

Ná pędzenie vryny trzy álbo cztery krople z wodką poźiemkową, álbo z winem záżywáć, dźiwnie vrynę pędźi. Ná wyſuſzenie Cataru ſłuży.

Bolenie zębow z fluxow głownych pochodzące leczy, ieśli zmieſzawſzy z wodką babczáną będźie płokał

Ná żołtą chorobę záżywáć z wodką Mleczową, álbo z wodką Kaniprzędze z Podrożnikową álbo Jaſkołczego źielá. Ná Kolikę 20 kropli ábo 30. z piwem wypić ná raz. Ná záduſzenie w pierśiách śiedm álbo ośm kropel w wodce Poleiowey.

W zatrzymániu mokrzu śiedm álbo ośm kropel w wodce Meliſowey.

W Pokurczeniu, niektore pokurczenie w ręku y w nogách bywá odpędzone mazániem Oleyku Burſztynowego. Ná womit krwáwy trzy krople z wodką podbiałową álbo z Karczykowią.

Zawracánie y zaćmienie leczy.

Mozgu

Mozgu zdrętwienie dźiwnie oddala.
Wzrok z wodką Koprową pośila.
Ná kłoćie boku skutecznie przykładáią.

Waga.

Od kropli czterech áż do dźieśiąći zázywáć może, y dodwudźiestu, według choroby y mocy.

Cnoty Dryakwie Weneckiey doświadczone.

Naprzod, od wszelákich trućizn z winem dáną, wypić, iák orzechow dwá laskowych, vstawiczne boleśći, głowne, záwroty, słuchu zepsowánie, wzroku osłabiałość álbo zátkanie żyłek, przez ktore wzrok do oczu idźie, Kaduk, Petoćie, z miodem pitym záżywána leczy, wysusza y roz rzedza, wszelkie humory, przez pory wywodźi, pomaga stáremu y świeżemu kaszlowi, y tym iest vżyteczna ktorych pierśi bolą: y tym iest pomocna, ktorzy z pierśi álbo od płuc krew wyrzucáią, niedostatkō żołądka y nie strawnośći pomaga, nádętośći żołądkowe, tákże y wnętrznośći kiszek leczy, kolki y parćia rozrywa, służy cholerycznym, robaki wszelkiego rodzáiu wyrzuca z sokiem miętkwiánym dáwáć, ná defekta wątrobne, tákże żołtą chorobę leczy, słodzony zatwárdźiałośći odwilża, kámień łamie z odwarzeniem pietruszczanym, mokrz pędźi, rány tákże w męcherzynie leczy, dawáiąc iey z odwarzeniem rumionku pachniącego, ná wszelákie quartany, Febry, iest vżyteczna, kto iey słusznie záżywa: daná ná przeciwko pu-

chinie

chlinie z *decoktē* Kopetnikowym, Białymgłowō czyſzczenie mieśięczne przywodzi y płod vmárły wyrzucá dawſzy iey z miodem pitym vwarzywſzy w nim ruty ábo dyptanu w przod, pomaga pedogrycznym y łámaniu wſtáwách co przychodźi z grubych wilgotnośći, nie rozumieć żeby oraz miáłá pomoc, ieno kilkanaśćie rázy co czerwony złoty zaważy záżywáć iey według śił chorego, złe choroby y trudne y nieuleczone kilka razy dawſzy rozrywa, w powietrzu napotrzebnieyſza ieſt rzecz. Bo y náwrzody ſáme powietrzne przykładana pomocna. Náczczo iey trzebá záżywáć y po niey ſię wſtrzymáć od pićia, tákże od iádła. Trzebá vpatrzyć czás do niey bránia y wiek. Melancholią rozrywa, y tym pomaga ktorzy áppetytu nie máią do iadła, gniewliwym ſłuży. Dziećiom małym obyczaynie ią dáwáć potrzebá. Konfekt ktorego záżywáć niżeli maſz z domu wyniść, y ten miey gotowy w ſkatule, kogo nań ſtanie dawſzy go w ten ſpoſob zgotowáć *R. Cort. CCC. & mali aurei ana drach 2. Cons. Roſar. Rad. Bagl. an. drach. VI. ſem. citr. Vnc. ſem. ſemen aniſi, Fæniculi an. drach. 2. Rad. Angelicæ ſcrupul. VIII. Sachari roſati q. ſ. fol. aur. No. IV.*

Pigułki te miey kázdy w domu, ktore názywáią Ruffi; dla tego ſą ták názwane że ſie był Ruffus obronił śmierći ze wſzytkim domem ſwoim czáſu powietrzá, nád ktore nic lepſzego nie piſze przećiw powietrzu; ktore ták roſkazuie bráć: wźiąć ich náraz co puł-

tora

a czecha zaważą, ná káżde záranie, álbo też przed
adłem, nie dopuszczáią się psowáć ćiáłu, dostanie ich
zawsze w aptece. *Gębki ktorych węchać vstáwnie
potrzebá dla zarazy.* Wźiąć piołynu puł garśći,
gwozdżikow dźieśięć, korzenia dźięgielowego, co
sześć czechow zaważy, octu winnego, rożany wodki,
po cztery łyszki, dryakwie, y mitrydatu, co po trzy
czechy zaważy, á to schoway zgotowawszy w ten czás
vżywáć gdy śię powietrze rospośćiera.

*Prosek osobliwy w te złe czásy, ktory záchowywa od zarázy
powietrzney człowieká.* Wźiąć dyktamu, ruty, kar-
czykowego korzenia, połaćinie zowią to źiele *Tor-
mentilla* bukwica, káżdego, z osobna odważyć co
dwánaśćie czechow záważy, czerwoney glinki Or-
miáńskiey co dwádzieścia cztery czechow záważy,
źiemie pieczętowaney co dziewięć czechow zaważy,
co subtelno vtłuc y prześiáć, tego dáć co trzy czechy
zaważą y spoćić śię, iák naylepiey potym, *Pareus fol.
627. cap. 22.* *Przykładánie ná serca czásu powietrzá.*
cap. 23. wźiąć rożaney wodki, Melisowey po pułkwá-
terki, octu rożanego kielis̄zek, czerwonych Sandalow
do tego przydáć, goźdźikow, szafránu, Kamfory, po-
troszе, ormiáńskiey glinki y ziemie pieczętowáney,
cytwáru, co po trzy czechy zaważy, w tym maczać
chustkę, kto nie ma szárlatu, ná serce przykładáć.

Pareuś lib. de peste położył dekret cap. 25. że *Scholæ
Parisienses* to postanowiły *de Antimonio*, áby go nie zá-

 żywáć

żywáć gdyż lepſze Kopetnikowe korzenie y beſpiecznieyſze dość go ná raz biorąc co 15. źiarn pieprzu zaważy, rozrywa y wyrzucá przez vſtá zákały powietrzne. Gulbert Monſpelienski Lekarz, záleca Bylicę, że żadna rzecz nie ma mocy więkſzey nád nie w morowe powietrze. *Rend. lib. 7 de piſcibus cap. 3.*

Cataplaſma ná zbieránie bolączek, gdy iuż ſą wielkie, ále śię káżdy ma chronić od owych máłych á czarnych ná kſztałt wąglika, gdyż nie rátowáne bywáią. naprędzey ſię od tákiego człowieká záráźić możeſz, wźiąc korzenia ślazowego, liliowego po puł funta, náśienia lnianego, gorczycznego, *fœnum græcum*, á kożdego z oſobna odważyć, co 12 czechow zaważy, dryakwie co trzy czechy záważy, fig tłuſtych dźieśięć, świniego ſmalcu co potzebá, z tego vczynić chłodne á przykładáć. *Flaſter ná bolaczki morowe doświadczony.*

Vpiec cybulkę kilka głowek y vwierćiec ią iáko naylepiey, przyday miodu y mydła, to ſmażyć dobrze, potym ná końcu mąki pſzeniczney trochę, á gdy odeymieſz od ogniá, doday ſzáfránu, wielec śię zda, ták będźieſz miał flaſter doświadczony, ktory wyciągnie wſzelákie wrzody powietrzne. Ocet warzyć z piołynē y z rożą y z kwiátem Muſzkatołowym, á dom w ktorym mieſzkaſz pokrapiay częſto, kamforą kurzyć, też Koryander, gwoźdźiki, Bobek warzyć á kropić, kędy ſypiaſz, miey źiołá páchnące, ſłáć też źiołá dobrze w gmáchu ná źiemi kędy ſypiaſz wykurzyć

rzyć piołynem, rutą, iáłowcem, otworzywszy okná. potym kadźidłem, mirrą, álbo trociszkámi zamknąwszy okná, z ludźmi nie konwersuy *w* gromadách smrodliwych, áni *w* gospodách spleśniáłych.

Ná *w*ywiedźienie bolączki morowey, *w*źiąć galbanu, czarney żywice, rowne częśći, Emplastrum *diaquilon simplex* y *salis* ármoniaći, z tego plastr zrobić przykładáiąc *w*yciągnie y zgoi, iedno iák naydłużey niechay ćiecze bo to zdrowo iest. *Dwádźieśćia źioł ktore służą od powietrzá morowego.* A te są Biedrzenieć, Dźięgiel, Dyptan pospolity, Mistrzewnik Lubczyk, Ruta, Kozłek, Pepawa, álbo Kurze źiele, Piołyn, Aronowa broda, *latinè Aris*, Goryczka, Kokornak, Przetarznicá, Podbiał szeroki, Szczaw, Dryakiew polna, Lepieżnik, Bobek, Szafran, Bukwicá, z tych źioł ktorekolwiek mieć możesz iákimkol*w*iek sposobem zázyway, lubo ie *w*arząc pić, lubo też ná proch vtarszy záżywáć, bárzo są pomocne *w* tákiey nieszczęśliwey przygodźie, ná co się *w*szyscy lekarze zgadzáią, oprocz tego ktory iest *virtuti invidus.*

Czosnkowe źiele ktore po łacinie zowią *Scordeum*, bárdzo doświadczone iest *w* powietrze, gdy go kto z miodem zmieszawszy álbo z *w*inem záżywá, z pospolitego doswiadczenia to iest, y czosnek dobry też *w* tákim przy padku záżywany, *Parceus lib. 21. fol. 611. cap. VI.* Máią też Turcy ieden sekret wielki, ktory názywáią Boże błoto, ktorego záżywáią co czer-

wony złoty zááważy, y Cesarz Turecki przysyłał go Pánom Polskim w podárunku, ále że nam o nie trudno tych lat, bo to błoto znaczy *terram sigillatam*, o prawdźiwe truduo, tedy nas Awezoar nápomina, ábyśmy tych złych czásow nie wychodźili ná dwor, áżby wprzod trzy źiárna bobku człowiek ziadł, Bursztyn biały ná táką niemoc záżywány co czerwony złoty záważy wszelákie iády od sercá odgánia, y krwi śię nie dopuśći psowáć y dla tego Niemcy olegek białego bursztynu názywáią balsamem powietrznym.

Inflanczykowie tego są rozumienia, że cybulá surowa záchowuie tego dniá od zárazy powietrzney, ná czczo iedzoná, z solą ią zmieszawszy, zá náprzednieyszą dryákiew onę być poczytáią, luboc temu ktory słabego wzroku szkodźi, iednák iey *tempore necessitatis* nie wadźi nam zázywáć.

Cytryn wąchánie nie dopuszcza wpadáć powietrzu w ćiáło, o czym świadczy Avicenna, y Athemacus Ægypczyk, przydałbym historią o tyth cytrynách, lecz dla długośći oney zániecham, gdyż wiemy że doświadczeniem sámym iest dobrá záżywáć iey kto ią ma.

Cytwar tákże w vśćiech trzymány od zarazy wszelkiey záchowuie: pisze *Gerardus lib. 2. fol.* 23. zacny Lekarz z Bergenu, przyśiężcá Rzeczypospolitey Anterwskiey, iż Xiądz Gabriel Orwaldus, nie miánuie Zakonu iákiego był, záżywał tego cytwaru gdy do chorych miał bieżeć przez cáłe 12 lat, nic mu niewadźiło.

Dy-

Dyptánu białego korzenie, ná śmiertelną trućizne dobre ſą, wźiąwſzy ná raz co cztery czechy zaważą.

Dźiewieśił álbo Karłowe źiele, ktore powiadáią iż Anioł Karłowi Wielkiemu Ceſárzowi, gdy mu w obożie zbytnie márło przynioſł. Dla tego y my o nim wiedzmy, o czym Galenus świadczy, tákże *Dioſcorides*.

Gęśi poli nie dopuſzczá ſię roſpośćieráć powietrzu w ludzkim ćiele kto go záżywa iákimkolwiek ſpoſobem; *Galenus*. Gołębiętá tákże kto iada czeſto, choćby naywiękſze morowe powietrze pánowáło, nic mu záſzkodźić nie może, czego doświadczono nie raz w páńſtwie Ægypskim.

Gorzałki w te czáſy wárowáć ſię, álbowiem krew zapala, iádowi do ſercá drogę otwiera, y ćiáło zwłaſzczá nieczyſte ku zatkaniu wątrobnych żył y ſłodzony ſpoſobne czyni, czego zákazuią wſzyſcy lekárze w morowe powietrze záżywáć.

Jałowcowy oleiek bárzo dobry w tych przypadkách kto go záżywá ná káżde zaránie po 9. kropli.

Kozłku nie trzebá wychwaláć, gdyż nas ſamo doświadczenie vczy. Mewę tákże kto piie trzy rázy w tydźień, záchowa zdrowie ſwoie. Gałkę Muſzkatołową namoczywſzy w wodźie, przez noc, nakłowſzy ią dobrze wprzod, y záżywáć iey ná káżde záranie po troſze. Gdyby záś kto powietrza zatwał, weźmiże iaſkołczego źiela korzonkow, *id eſt Celidoniæ*, ná proch v trzy puł łota, czwartą część łotá dryakwie, to z winem zmie-

zmieſzawſzy wypić, á potym ſię ſpoćić iák nalepiey,
Albamazar. *Ná zàtrzymánie biegunek, tákże y kr-*
wie płynacey z noſá álbo z vſt. Weźmi puł *pro diſ-*
ſenteria Croly dragmę z babczaną wodką, vbodzy *tor-*
mentile niech záżywáią. Dryakiew Mitrydat ten ieſt
dobry bárzo, przed powietrzem go záżywawſzy, że
ćiáło gdy naſtąpi trwoga, nie będźie ták ſkłonne do za-
razy. Oleiek Scorpionowy ten ſię też wſzelákim
iádom ſprzećiwia pułſy nim naſmarowawſzy v rąk, y
pieſki, álbo choć wſzytko ćiáło, nie wadźi, y owſzem
pomaga. Ná zátrzymánie Womitu lubo w te czáſy
dobre ſą iednák *omne nimium nocet.* Weźmi gałki mu-
ſzkatołowey dragmę iednę, Goźdźikow dwie drag-
mie. Kwiátu muſzkatołowego puł dragmy, Mię-
tki trzy dragmy. Kadźidła kramnego dragmę.
Woreczek vſzywſzy, to wſypáć weń, przywarzywſzy w
małmazyey álbo w occie przyłoż ná zołądek. Gdyby
zarwał iuż M.P. tedy mu dáć Kopythniku, co czech za-
waży, to ieſt ſámego korzenia, áby mogł mieć womit,
y wyrzućić to záchwycenie powietrza, bo w te czáſy
nic lepſzego nie maſz nád womit.

Lekárſtwo záchowáiące od M.P. wźiąć orzechow
Włoſkich dwá, figi dwie, ruty liſtkow dwádźieśćia, ſo-
li troche zwierćiawſzy to wypić, tego dńiá będźieſz
wolen od zárazy; *Gaudentius merula* Mediolanczyk.

Drugie ná toż. Wźiąć liſtkow rućianych dźie-
śięć, czoſnku ſzczyptę iednę, iądrko od orzecha Wło-

ſkiego

ſkiego y ſoli ſzczyptę, zmieſzay to wſpuł, á záżyway, od wielu lekárzow bárzo zalecony maſz ſekret *Par. fol.* 614. *lib. de peſte.*

Kiedy kto záchwyći powietrza.

Wźiąć bobkowego proſzku łyſzkę iednę, wody y octu rowne częśći, to wſpuł wzmieſzáć, wypić, á ſpoćić ſię iák nalepiey. Zwłaſzcza kiedy gorączka ieſt, á ieśli gorączki nie maſz, iedno febra, tedy wody nie przydawáć.

Ná toż.

Weźmi cebulę iednę, miodu praſnego, octu, ſoku rućiánego, Krwáwnikowego po częśći iedney, zmieſzay ſpułem tego, dáć choremu kubeczek wypic ćiepło, á niech ſię poći dobrze, iedno trzebá przed 6. godźin to dáć iáko śię zaraźi, bo potym prozno. *Riverius in lib. de obſeru. com. fol.* 61 *obſeru. XIX.* że kiedy w Gallij powietrze było Roku 1629, iedē człowiek kiedy ſię zápowietrzył, poczał niby ſzaleć, dla wielkiey boleśći głowy, vczynił ſam ſobie womit kilkakroć, potym wźiął *Cantarides* ſtłukł iey, zmieſzał z kwaśnym ciaſtem, á położył zá vſzymá te flaſterki & *aliis emunctoriis* położywſzy śię ná łożu zá 24 godźin zebrały śię pęcherze wielkie z ktorych wilgotnośći haniebna rzecz ſmrodliwych pádło, potym zdrow zoſtał, y inſzym chorym choćiaż poſługował, nic mu nie zawadźiło, toż żenie ſwoiey, y dźiećięćiu we 12 lećiech vczynił, zdrowi zoſtali.

Ná vchronienie ſię powietrzá.

Konfekt *ex lib. manuſcripto* Chrośćiewſki. *R. Conſeru. roſar.*

rosar. cons. viol. Buglossæ nenum phar. ana. unc. sem. Conf. Alkerm. vnc. II. *rad. angel. drach.* II, *zeduar. scrupul* II. *Ell. de ouo drach. unam & sem. Teriacæ Venetæ scrup. IV. sir. de limon. q. s. fiat opiatum.* ktorego roſkazywał záżywáć dwá razy ná dźień, odſyłam ćię do Doktorá ieżeli go będźieſz miał, á ieżeliby nie było, tedy kazáć ſobie ták nápiſáć, iáko tu ſtoi nie przyczyniáiąc áni vmniey-ſzáiąc, y dáć do apteki zgotowáć, á záżywáć iáko Kaſztan wielki raz ná dźień.

Lekárſtwo doświadczone, ktore ieſt nd przećiw powietrzu.

Wźiąć cybulę białą wielką y wydrożyc ią w poyśrzodku, á w to mieyſce włożyć dryakwie, tym wydrodrożeniem nakryć obwiązawſzy nićią w zárzewie wſtawić, áż ſię vpiecze, wyćiſnąć z tego ſok, á dáć choremu wypić, tę cybulę ſámę przyłożyć ná wrzod, bárdzo dobrá rzecz. *Roſcelus.*

W powietrze záżywáć dobrze tego częſto.

Wźiąć octu tęgiego ſoku czoſnkowego z głowek, dryakwie według potrzeby, zmieſzáć wſpuł, wſzakże nie przeſadźiſz, boć dryakwie iák śiána nie kładą, to wypić, á ſpoćić ſię iák nalepiey.

Doświadczenie.

Skoro obaczyſz záchwycenie powietrza y mieyſce ku bolączce, prędko dáć tákiemu dryakwie iák nayſtarſzey, y bolączkę poſmáruy, á rozerwáć gołębia y záraz ćiepło ná dryakiew położyć, niech ták będźie áż oną część pocznie, źielenieć, á dryakiew czernieć z gołębia

łebiá poćiecze źielona wodá, ktora nic inszego nie iest, tylko iad szczyry, Skoro iuż wyćiągniesz iad, przykłádáć flastry ktore są do zbieránia, opisáne w tey Xiążce.

Radzą mądrzy, co potrzebá wiedźieć káżdemu, áby się iák naybárźiey powśćiągał od gniewu, spraw trudnych, kłopotow, frásunkow, y zbytniego myślenia, bo tákowym narychley morowe powietrze, niż ktorym innym szkodźi, co częstokroć sámi ná oko widamy, iż żadne poruszenie vmysłu ćiáłá ták prędko nie odmienia, iáko zamyślenie. Abowiem (iż moc iego przykładem obiaśnię) żadna rzecz nie iest, ktoraby śię w matczynym ieszcze żywoćie ná dźiećięćiu wyraźić nie miáłá, o ktoreyby śię brzemienna zamyśliła, iż gdyby zamyśliłá grono winá, toż znamię dźiećie ná sobie odnieśie, y do śmierći mieć będźie. Y wielō śię to częstokroć przydáie, iż kiedy co o gorzkiey rzeczy myślą, tedy ná tych miast gorzkość nie iáką w vśćiech czuią: co bez wątpienia z nikąd inąd tylko z zamyślenia przydawáć się zwykło, bowiē tákowey iest wielkiey mocy zámyślenie, iż gdyby kokosz śiedząc ná iaycách w weżá w szklenicy, álbo innym statku szklannym zamknionego v stawnie pátrzyć miáłá, tedy wężę z onych iaiec się wylęgáią. Tákże y Pawicá, gdy ią czásu śiedzenia ná iaycách w białą chustę obwinie, tedy białe pawięta samá szárą będąc wylęga. Coś podobnego czytamy o iednym Żydźie, że we Francyey, ktoremu się przydało było, iż iádąc z roli ná Ośle do domu vsnął,

po wąskiey deſce przez zerwány moſt ták ſpiąc przeiáchał, názaiutrz przygodę one, dniá wczorayſzego, z ktorey iuż był wybrnął, rozważaiąc ſobie, zamyślił śię y vmarł. Dla czego ták kłopotow iáko y zamyślenia rozmáitego, Galenus chronić śię y wyſtrzegać radźi.

Jáko w innych wſzytkich rzeczách, nie mniey też y wſpániu miárę chowáć potrzebá. Spáć wnocy iż ieſt rzecz przyrodzona y potrzebna, przeto też y pożyteczná. Ale ſpáć we dnię wyiąwſzy, iżby dla iákiey przyczyny nocy przeſzłey ſpáć dobrze nie mogł, bárdzo niezdrowo. Mieyſce do ſpánia niechay nie ſmrodliwe będźie, ále owſzem czyſte wonieiące y ze wſzytkich ſtron vtkane y opatrzone dobrze, żebyśie w nim powietrze morowe zakráść nie mogło, do tego áby ná káżdy dźień, przynamniey zedwákroć razy czym pachniązym kadzono, żeby śię powietrze tam będące czyśćiło y náprawiało. Tákże pośćiel biáło powłoczyć częſto, prześćieradła y powłoki miedzy wonnemi rzeczámi mieć, nie záwadźi. Dobrze też tego czáſu poduſzeczkę z kitayki álbo z Tafty vczyniwſzy, rożą, fiołkámi, Szpiką, Lawendą naſuwſzy, kłaść do łożá. Náoſtatek ktoryby lepiey ćiáło ſwe ſtrony powietrzá morowego opátryć y obwárowáć chćiał, ten niechay ſam á nie z towáryſzem lega. Arcybiſkup Kolinſki doświadczył lekárſtwá tákiego, roſkazał wźiąć złota y śrebrá rowne częśći z tego robić dał kubek, czáſu powietrzá kazał naláć weń winá naprzednieyſzego włożywſzy

żywszy w to wino dwánaśćie czerwonych złotych, roskazał warzyć ná węglistym ogniu, áby trzećia część wywrzała tego winá, gdy dał prawie ná puł vmieráiącemu łyszkę wypić, w tey minućie do śił swoich przyszedł. Dla wąchánia czásu powietrza iabłko ták zgotowáć ktore záchowywa od wszelkiey zárazy vstawnie go wącháiąc. Wźiąć kwiátu muszkátołowego, roży czerwoney, skorek cytrynowych po dwie dragmie, dragma waży czerwony złoty, Cynamonu, száfranu káżdego zosobna co dwá czechy záważy, goźdźikow, lawendy, co po pułtora czecha zawazy, Kamfory y Koryandru po trosze przydáć, Ambry co czech zaważy, rospuśćić w rożaney wodce, *tragantu* co potrzebá, y zmieszáć to wszytko wspuł, y vczynić ná kształt iábłká woniánie. Kopytnik ma swoie zálecenie od wielu, gdy iuż kto zarwie powietrza, záraz mu go dáć co czech zaważy, wypić, to iest, proszku z korzenia iego, prędko wywiedźie womity, przez co wolny ostáie człowiek.

Maść ná serce: wźiąc oleyku rożánego łotow 6. oleyku spikanardowego łotow 4. proszku cynamonowego, goźdźikowego po pułtrzećia łota, dryakwie co pułtora czecha záważy, piżmá gran. 6. wosku troche przydáć y z tego zrobić máść, ktora záchowuie od zárazy serce z rána nią namázywáiąc, pozwaláią wpuśćić w vcho krople oleyku gwoźdźikowego. Ocet wszytkim iádom sprzećiwia się lub źimnym, lub gorącym: czemu? bo źimniey y suchey natury iest, dla tego radzą nim z ráná ręce pieski pocierać.

 Fro-

Proſzek pachniący, ktory w puſzeczce noſić dźiurkowaney, ábo w bawełnie: wźiąć báwełny, tatárſkiego źiełá, gwoźdźikow, korzenia fiołkowego potroſze, piżmá źiarn kilka przydáć, to tylko dla vbogich ludźi. Wſzytkie rzeczy ſmrodliwe nazbyt ſercu ſzkodzą, przeto mieć woreczek ná ſercu z tymi źiołámi vſtawnie, ták zgotowány, wźiąć fiołkowego korzenia łotow 4, rożey czerwoney, Sandałow białych, ſtyrakſu pachniącego, wſzytkiego po dwá łoty, tatárſkiego źiela dwá łoty, máreianki łot ieden, goźdźikow co dźiewięć czechow záważy, coryandru co ſześć czechow záważy, lawendy, trochę, piżmá dźieśięć źiarn, gałki muſzkatołowey, co dwá czerwone złote záważy, z tego dla panow, zgotowáć woreczek, ná ſercu dáć im noſić: to trzebá wiedźieć, że kiedy powietrze gráſuie, źimnych czáſow tedy ćiepłych álbo zágrzewáiących lekarſtw záżywáć: kiedy zaś w gorące, tedy ſię ſtrzec od wſzelkich zápaláiących rzeczy; przy tym łaźień śię ſtrzec ták publicznych, iáko y domowych. Aperturę vczynić iednę w prawey ręce o dłoń wzwyſz od łokćia, drugą w lewey nodze niżey od kolaná, tákże ná cztery palce, álec nie trzebá vczyć, doſtanie tákich, ktorzy tego potrzebuią: to zá doświadczoną rzecz położył, *Petrus Manſienſis*, przy tym piſze, áby wſzelákich wrzodow prędko nie zagoiowáć, bo przez to ćieczenie wiele chorob vbywa. Oſtowe náśienie bárzo ieſt zalecone, o czym piſze *Hānibal Bondero* Apuleyczyk. Kto śię chce záchowáć od zárazy, tego dniá niżeli wynidźie z domu niech zie iądrko Włoſ

ſkiego orzecha w occie moczonego przez noc; á niech nie wychodźi z domu, áż słońce wznidźie.

Białymgłowom nic nie piſzą lepſzego, iáko pożywánie rożnym ſpoſobem nogietku. *Antonius Ludovicus*, chwali iádáć czáſu powietrza minogi, bo rozrywáią choroby. *Antoninus Gwaynerus*, piſze lib. 1. że słyſzał to od iednego Cyruliká zá rzecz być doświadczoną, ktory przez długi czás w Turczech mieſzkał, że Krolowie, y Xiążęta, Saraceńſkie proch z kurzego źiela, *id est Tormentillæ*, álbo z Dryakwie polney, álbo z biedrzeńcu, álbo dyptánu záżywáią. Ktorzy od zárazy powietrza záwſze wolni. *Mathias Miechouita*, sławi gębkę ielenia, że ma záchowywáć od powietrza morowego záżywana. Piſze *Galenus in methodo medendi lib. 5. fol. 196. Num. 30.* że ſnadnie záwſze y ſczęśliwie leczył w powietrze, gdy piſze, áby ćiáło iák naylepiey przepurgowáć, wyſuſzyć, womit przywieść, potym krwie vpuśćić, vkáżą ſię krosty potym drobne ná ćiáło, ále nieſzkodliwe, ná to *Tyriaca Andromachi* dobrá ieſt przez vſtá záżywana.

Piſze *Valerianus Coruetano Chirurgus Romæ in lib. de peste*, że nic nie záżywał, przez dwie lećie od powietrzá, oprocz tego proſzku ktory ták opiſány. Wźiąć, biedrzeńcu, goryczki, *latinè Gentiannæ*, pępawy, *id est tormentillæ*, we zowniku po dwá łoty, Ruty, Piołynu, źiarn Włoſkich orzechow, iagod iałowcowych, dryakwie, octu rożanego po dwa łoty, zgotuy, ná raz doſyć

wźiąć

wźiąć puł dragmy, ieżeli źimie przymieszáć *castoreum* trochę nie wadźi, ále lećie nie godźi się gdy gorące dni.

Pisze *Dux Soxoniæ in lib. communi*, że od chłopa zá sekret miał to mieć lekárstwo, ktorego *wiele* rázy doznał *w* po*w*ietrze ták opisáne; Wźiąć kostkowego korzenia łot, pokrzywiánego parzącego dwa łoty, Jaskołczego źiela korzenia dwá łoty, paprotki *id est, polipodyum*, ślazowego, biedrzeńcu domowego y leśnego po cztery łoty, skorek *w*ilczego łyka, jedyney iagodki, *id est Bac. herb. paris* źiarn, 26, to *w*szytko stłuc dobrze y naláć octu dobrego ná to coby opalec był w zwysz w polewánym garncu, postaw przy *w*olnym ogniu procz iagodek, iedyney iágodki nie *w*łożyć, potym ocet, odcedźić y precz *w*yláć, á to korzenie u suszyć y zetrzeć na subtelny proch, dopiero dodáć iedyną iagodkę, á ták schowáć od potrzeby, ktorego proszku záżywáć *w*edług lat, słabym mniey, á stárym álbo mocnym *w*ięcey, o tym proszku cnot pisze *Joannes Moibanus, & Joannes Grotonus, in secretis manu script.*

Kto śię chce leczyć czásu powietrzá, trzebá to wiedźieć, áby pierwszego lekárstwá duszy zażył; *Cum pestis sit ira & peculiare Dei flagellum, sequentia post reconciliationem cum Deo & proximo vitæq; emendationem ex usu esse poterunt*: potym dopiero áby rady szukał v tych ktorzy śię tym ba*w*ią, ieżelibyś ich *in defectu* nie miał, tedy *w*edług tey máłey prace moiey, spráwuy śię ábyś śiedm członkow nayprzednieyszych od zárazy

zácho-

záchował, iáko ieſt, ſerce, mozg, wątrobá, pluca, ſłodzona, nerki y żołć.

Dryakwie *de Mumia Crolii*, kto záżywa przed záchwyceniem powietrzá, nie dopuśći wpadáć iádowi w ćiáło, kto iey z ráná zażyie, tego dniá może śię nie báć zarażenia żadnego.

Powietrze cudownie roſpędzáią y niedopuſzczáią wć[illegible]o *te medicamenta*, ktorych w áptekách doſtanie. *Confe[illegible] liberans, Cordialis, Tyriaca magna Andromachi, Mitridatum, Pimpinella Condrod. Pilulæ peſtilentiales, oleum Scorpionum, oleum vitrioli, oleum ſuccini, & oleum Juniperi &c.*

Vivit poſt Funera virtus.

Do Zoiła.

Jákoś w zazdrośći vmarł ty Zoiłow bráćie.
Ja ćię nie chcę wſpomináć dość, iże iuż náćię.
Wſzyſcy prawie wołáia, żeś był obmowiſko,
Ludzkich ſpraw, lub potrzebnych, leżże naśmiewiſko,
Kędy ćię Bog obroćił tám miey ſwe mieſzkánie.
Niech nie będźie przez ćiebie ſław ludzkich ſzárpánie.
Mogłeś był poprawowáć, ále bez zazdrośći.
Leżże iuż áż do ſadu gryzac ſwoie kośći.

Krotke sebrani prav Kralowodwors[illegible]

1754

n 4 Zytaw. Skatz